

Sygn. akt III K 149/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Karin Kot

Ławnicy Barbara Woźnicka, Magdalena Karaś

Protokolant Patrycja Poczynek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze – U. L.

po rozpoznaniu w dniach 26 marca 2018r., 27 kwietnia 2018r., 21 maja 2018r., 27 lipca 2018r., 14 września 2018r., 15 października 2018r., 16 listopada 2018r.

sprawy karnej

1. **A. O. (1) ur. (...) w K.**

córki T. i G. z domu S.

2. **N. M. ur. (...) w K.**

córki T. i A. z domu P.

3. **R. S. ur. (...) w J.**

syna M. i G. z domu M.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 11 grudnia 2016r. w B., powiecie (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy w postaci przytrzymywania, zadawania uderzeń i przy użyciu niebezpiecznych narzędzi w postaci noży, w zamiarze przywłaszczenia mienia, dokonali napadu na W. S. (1), w ten sposób, że R. S., przytrzymał pokrzywdzonego W. S. (1), zaś A. O. (1) i N. M. zadały uderzenia ręką w twarz W. S. (1) oraz przystawiły noże kuchenne do jego szyi doprowadzając go do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia dowód osobisty, prawo jazdy na nazwisko W. S. (1), dowód rejestracyjny wraz z kluczykami i ubezpieczeniem OC oraz samochód osobowy m-ki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 800 zł, czym działali na szkodę W. S. (1), przy czym R. S. czynu tego dokonał działając w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie II K 751/03 z dnia 09.12.2003r. za czyn z art. 279 § 1 kk i inne na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 29.07.2008r. do 02.12.2008r i od 07.06.2009r. do 03.08.2010r. i wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 19.07.2013r. za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i inne, którą odbył w okresie 04.06.2013r. do 31.12.2013r. objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 05.10.2015r. w sprawie II K 997/15 za czyn z art. 278 § 1 kk i inne na karę 2 lat 6 miesięcy, która odbył w okresie od 29.01.2014r. do 25.07.2016r. z zaliczeniem okresu 09.01.2012r. do 10.01.2012r.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś wobec R. S. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k.

II. w dniu 11 grudnia 2016r. w B., powiecie (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu stosowali przemoc i groźbę bezprawną wobec W. S. (1), celem zmuszania go do podpisania sporządzonego przez A. O. (1) dokumentu dotyczącego pojazdu marki M. (...) stanowiącego własność W. S. (1)

tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonych A. O. (1), N. M. i R. S. za winnych tego, że w dniu 11 grudnia 2016r. w B., powiecie (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu, stosując przemoc wobec W. S. (1) polegającą na tym, że A. O. (1) i N. M. zadawały mu uderzenia ręką w twarz, zaś R. S. złapał pokrzywdzonego od tyłu i przytrzymał go uniemożliwiając obronę oraz stosując groźbę pozbawienia życia W. S. (1) polegającą na tym, iż w czasie gdy R. S. przytrzymał go uniemożliwiając obronę A. O. (1) i N. M. przystawiały mu noże do szyi w celu zmuszenia pokrzywdzonego W. S. (1) do przekazania im kwoty 400 zł za konieczność pokonania piechotą fragmentu drogi i dostarczenie paliwa wyjeźli spod władztwa pokrzywdzonego W. S. (1) należące do niego dowód osobisty, prawo jazdy na nazwisko W. S. (1), dowód rejestracyjny, dokument ubezpieczenia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 800 zł i kluczki od zaparkowanego przed zajmowanym przez A. O. (1) budynkiem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), po czym N. M. nakazała pokrzywdzonemu podpisanie sporządzonego przez A. O. (1) oświadczenia, że jeżeli nie zwróci kwoty 400 złotych w terminie dwóch dni pojazd stanie się własnością A. O. (1), to jest występku z art. 191 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 191 § 2 k.k., wymierza oskarżonym A. O. (1), N. M. i R. S. kary po 1 (jeden) rok pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej N. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 grudnia 2016r., godzina 16:20 do dnia 23 marca 2017r., godzina 16:40 zaś oskarżonemu R. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 grudnia 2016r., godzina 16:20 do dnia 23 marca 2017r., godzina 15:05,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. oraz na rzecz adw. W. B. zapłatę kwot po 1992,60 zł, w tym kwot po 372,60 zł z tytułu podatku od towarów i usług oraz kwot po 409,50 zł, zaś na rzecz r.pr. P. K. zasądza zapłatę kwoty 1992,60 zł, w tym kwoty 372,60 zł z tytułu podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza im opłat.

UZASADNIENIE

W. S. (1) jest mieszkańcem D.. W miesiącu grudniu 2016r. mężczyzna był właścicielem samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018,

umowa sprzedaży samochodu k. 8).

W dniu 9 i 10 grudnia 2016r. pomagał on swojemu koledze M. K. (1) przy wykonywaniu remontu kuchni w położonym w miejscowości W. mieszkaniu. W pracach remontowych uczestniczył także kuzyn zamieszkującej wraz z M. K. (1) jego partnerki – P. B..

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018,

zeznania świadka P. M.k. 85-86, k. 1111-1112,

zeznania świadka P. B. k. 32-34, k. 1181-1182,

zeznania świadka M. K. (1) k. 9-10, k. 543-545, k.1112-1114).

W dniu 10 grudnia 2016r. około godziny 22:00 na prośbę M. K. (1) W. S. (1) udał się należącym do niego samochodem wraz z M. K. (1) oraz dwoma mieszkankami B. – A. O. (1) i N. M. za J. w kierunku Z.. Przed wyjazdem M. K. (1) pożyczył telefon komórkowy od P. B.. Pojazdem kierował W. S. (1), fotel pasażera zajmował M. K. (1), który informował W. S. (1) jaką drogą ma jechać, zaś A. O. (1) i N. M. siedziały na tylnej kanapie. W B. W. S. (1) zatankował samochód na stacji L.. Za paliwo zapłacił M. K. (1). Z uwagi na to, że w samochodzie W. S. (1) uszkodzeniu uległa kontrolka stanu paliwa, o tym, że w pojeździe brakuje benzyny zorientował się on wówczas gdy samochód przestał się poruszać do czego doszło poza granicami J. w kierunku na miejscowość Z.. W. S. (1) zaparkował samochód na poboczu i pozostał w pojeździe, w którym zasnął natomiast A. O. (1), N. M. i M. K. (1) opuścili samochód i udali się w kierunku J.. Po pewnym czasie W. S. (1) przebudził się i wówczas udał się on w kierunku najbliższych zabudowań w celu nabycia paliwa jednakże nie zdołał uzyskać pomocy. Kiedy powrócił do samochodu usłyszał sygnał telefonu komórkowego należącego do P. B., który leżał na podłodze przy fotelu pasażera. W. S. (1) odebrał telefon i usłyszał wówczas głos A. O. (1), która pytała go czy M. K. (1) powrócił do samochodu z paliwem a kiedy uzyskała odpowiedź przeczącą stwierdziła, że wszystkiego się dowie i mu pomoże. Następnie W. S. (1) i A. O. (1) jeszcze kilkakrotnie łączyli się ze sobą telefonicznie. Po pewnym czasie kiedy stawało się widno do samochodu W. S. (1) podeszła A. O. (1), N. M. oraz R. S.. Kobiety posiadały pięciolitrową bańkę z paliwem, która jednakże nie była pełna.

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018).

Poza tym A. O. (1) podała W. S. (1) tablicę rejestracyjną koloru białego o początkowym numerze DJ mówiąc aby zamontował ją z przodu pojazdu co też W. S. (1) uczynił. W rozmowie z W. S. (1) A. O. (1) chciała by W. S. (1) w drodze powrotnej udał się na stację paliw i dokonał kradzieży paliwa co umożliwiłoby im powrót do B.. Po dokonaniu zmiany tablicy rejestracyjnej i zatankowaniu paliwa W. S. (1) wraz z A. O. (1), N. M. oraz R. S. udał się w stronę B.. Przed miejscowością K. A. O. (1) nakazała W. S. (1) zatrzymanie pojazdu na stacji benzynowej i dokonanie kradzieży paliwa. W. S. (1) zatrzymał samochód przy dystrybutorze po czym udał się do budynku stacji paliw gdzie rozmawiał ze sprzedawcą o możliwości zatankowania pojazdu w zamian za pozostawienie dokumentów na co sprzedawca nie wyraził zgody. W tym czasie A. O. (1) także opuściła pojazd jednakże nie weszła na stację a jedynie zaglądała przez okno. Po powrocie W. S. (1) i A. O. (1) do samochodu wszyscy udali się w dalszą drogę.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej A. O. (1) k. 105-108,

k. 169-173, k. 197-198, k. 413-416, k. 1013,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. S. k. 135-138,

k. 146-148, k.180-181 k. 1013-1014,

zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018).

Kiedy wjeżdżali pod górkę do K. w samochodzie zabrakło paliwa. W. S. (1) zaparkował samochód na poboczu drogi. W tym momencie siedzące w pojeździe kobiety zaczęły go besztać, że zabrakło paliwa pytając czemu nie ukradł go na stacji.

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018).

W. S. (1) opuścił wówczas samochód i udał się do najbliższego zabudowania gdzie pożyczył kwotę 10 złotych, za którą na stacji benzynowej w R., dokąd udał się pieszo, nabył paliwo. Następnie zatankował pojazd i skierował się do B..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. S. k. 135-138, k. 146-148,

k.180-181 k. 1013-1014,

zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018).

Podczas drogi na skrzyżowaniu w K. W. S. (1) zauważył idącego pieszo M. K. (1) jednakże nie zatrzymał pojazdu albowiem był on na niego zdenerwowany w związku z nieudzieleniem pomocy. Po przyjeździe do B. W. S. (1) zatrzymał samochód w pobliżu miejsca zamieszkania A. O. (1) po czym wszyscy udali się do mieszkania kobiety. Tym czasie w lokalu mieszkalnym A. O. (1) nie przebywały żadne inne osoby. Następnie A. O. (1) zrobiła wszystkim kawę, którą spożywali. W pewnym momencie A. O. (1) i N. M. zaczęły się awanturować. N. M. oświadczyła, że W. S. (1) jest im dłużny kwotę 400 złotych albowiem musiały one chodzić piechotą tyle kilometrów i dostarczyć paliwo do samochodu. Z uwagi na to, że W. S. (1) protestował kobiety zaczęły go popychać a nadto każda z nich uderzyła go w twarz. Później każda z kobiet wzięła do ręki nóż kuchenny i zaczęły one odgrażać się W. S. (1), że go okaleczą jak nie odda pieniędzy. Kiedy W. S. (1) oświadczył, że nie odda pieniędzy wówczas R. S. złapał go z tyłu za ręce w ten sposób, że W. S. (1) nie mógł się wydostać z tego uchwytu, zaś N. M. zaczęła przeszukiwać kieszenie ubrań W. S. (1). W tym czasie A. O. (1) trzymała nóż przy szyi W. S. (1). N. M. wyjęła z kieszeni W. S. (1) dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, ubezpieczenia pojazdu i kluczyków do samochodu. Następnie obie kobiety odeszły od W. S. (1) po czym A. O. (1) spisała długopisem na czystej kartce oświadczenie zawierające w swej treści sformułowanie, że jeżeli W. S. (1) w ciągu dwóch dni nie zwróci kwoty 400 złotych samochód będzie własnością A. O. (1). Następnie N. M. nakazała W. S. (1) podpisanie oświadczenia twierdząc, że będzie to zabezpieczenie na wypadek zainteresowania się tą sprawą Policji. Kiedy W. S. (1) podpisał dokument został wyrzucony z mieszkania A. O. (1) przez R. S.. W tym czasie należący do P. B. telefon komórkowy znajdował się w zaparkowanym przed domem A. O. (1) samochodzie W. S. (1), który był zamknięty. W. S. (1) udał się wówczas do mieszkania M. K. (1). Został w nim P. M. oraz P. B.. Po pewnym czasie do mieszkania przyszedł M. K. (1), któremu W. S. (1) opowiedział przedbieg zdarzenia informując go, że po oddaniu A. O. (1) i N. M. kwoty 400 złotych zostaną mu zwrócone dokumenty oraz samochód.

(dowód: zeznania świadka W. S. (1) k. 3-4, k. 20-25, k. 30,

k. 90-92, k. 93-97, k. 215-218, k. 502-503, k. 544-545, k. 1014- 1018).

Oskarżona N. M. nie jest chora psychicznie obecnie i nie była chora psychicznie w krytycznym czasie. Nie jest ona także upośledzona umysłowo. Biegli lekarze psychiatrzy wykluczyli także inne zakłócenia czynności psychicznych mogące mieć wpływ na ocenę jej poczytalności. Rozpoznali natomiast u oskarżonej zespół uzależnienia spowodowany używaniem substancji psychostymulujących (metaamfetaminy) co jednakże nie ma znaczenia orzeczniczego w niniejszej sprawie. Tempore criminis oskarżona nie miała zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania zarzucanych jej czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżona N. M. wyraża wprawdzie chęć podjęcia leczenia odwykowego jednakże nie widzi potrzeby zmiany stylu życia. Przeżywa fascynację działaniem metaamfetaminy w związku z tym wymagane byłoby podjęcie terapii motywacyjnej i w efekcie terapii w placówce rehabilitacyjnej stacjonarnej. Z kolei oskarżona A. O. (1) nie wypełnia kryteriów diagnostycznych szkodliwego stosowania substancji narkotycznych.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonej N.

M. k. 470-473,

kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii

uzależnień k. 874-884,

kwestionariusz zebrania informacji przez specjalistę terapii

uzależnień k. 746-756).

Oskarżeni A. O. (1), N. M. i R. S. byli wcześniej karani sędownie.

(dowód: informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonej

A. O. (1) k. 980,

informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonej

N. M. k. 982,

informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca oskarżonego

R. S. k. 978).

Oskarżona A. O. (1) przed zatrzymaniem zajmowała, składający się z jednego pokoju z aneksem kuchennym oraz łazienki, lokal socjalny położony w B. przy ulicy (...). Kobieta posiada dwie córki, ośmioletnią K., która aktualnie przebywa u matki oskarżonej oraz mieszkającą u rodziców swojego ojca czternastoletnią O., do której została pozbawiona praw rodzicielskich. Po osadzeniu męża S. O., z którym pozostawała w separacji, A. O. (1) związała się z jego kolegą R. O. wraz z którym dopuszczała się przestępstw. Kiedy R. O. został aresztowany oskarżona zaczęła utrzymywać bliższe kontakty z przyrodnią siostrą N. M. wraz z którą chodziła po terenie B. zaczepiając ludność miasta. Przed zatrzymaniem oskarżona nie pracowała, była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Pobierała zasiłek z MOPS. Przebywając na wolności oskarżona nie stosowała się do zasad współżycia społecznego, nie przestrzegała prawa, lekceważyła kuratorów, Sąd oraz funkcjonariuszy Policji. W środowisku lokalnym uchodziła za osobę niezrównoważoną, agresywną i wulgarną. Z kolei oskarżona N. M. zamieszkuje wraz z ojcem T. M. w B. przy ulicy (...) gdzie zajmują lokal socjalny składający się z jednego pokoju bez łazienki z wc na korytarzu. Po drugiej stronie korytarza mieszka matka oskarżonej, która wynajmuje podobne mieszkanie. Przed zatrzymaniem oskarżona wraz z ojcem pobierała zasiłek okresowy z MOPS. Ze związków konkubenckich oskarżona posiada dwóch małoletnich synów, którzy przebywają w rodzinach zastępczych albowiem N. M. została pozbawiona praw rodzicielskich do dzieci ze względu na niewłaściwą opiekę oraz zażywanie środków odurzających. W środowisku lokalnym oskarżona uchodzi za osobę zbuntowaną, lubiącą dominować, chuligankę, która nikogo nie szanuje, potrafi wulgarnie odezwać się do kolegów i osób starszych. Zarówno A. O. (1), jak i N. M. posiadają wykształcenie podstawowe. Pod wskazanym przez oskarżonego R. S. adresem zamieszkuje jego siostra wraz z rodziną. Kobieta zgodziła się aby używał jej adresu do korespondencji jednakże R. S. nigdy w tym lokalu nie mieszkał. Po tym jak okradł siostrę kobieta nie utrzymuje z nim kontaktów. W trakcie sporządzania wywiadu kurator ustalił, iż oskarżony może być znany osobom używającym narkotyków.

(dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonej

A. O. (1) k. 391,

kwestionariusz wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonej

N. M. k.394,

kwestionariusz wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego

R. S. k. 397).

Oskarżona A. O. (1) słuchana w toku postępowania przygotowawczego w dniu 15 grudnia 2016r. oświadczyła, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Podczas przesłuchania w dniu 16 grudnia 2016r. oskarżona wyjaśniła, iż zrozumiała postawione jej zarzuty dokonania rozboju z użyciem noża na osobie W. S. (1) i zmuszania go do podpisania dokumentu jednakże nie przyznała się do popełnienia tych czynów utrzymując, że W. S. (1) w dniu 10 grudnia 2016r. na podwórku przed budynkiem, w którym znajduje się mieszkanie oskarżonej zawarł z nią umowę kupna sprzedaży samochodu, którego marki nie pamiętała. W złożonych wyjaśnieniach stwierdziła, że W. S. (1) przyszedł do jej mieszkania około godziny 14:00 – 15:00, zadzwonił do drzwi i oświadczył, że chciałby z nią porozmawiać. Z uwagi na to, że oskarżona, jak wyjaśniła, nie знаła tego mężczyzny, wyszła wraz z nim przed budynek, na podwórko gdzie W. S. (1) oświadczył, że chciałby sprzedać auto za narkotyki albo za pieniądze dodając, że potrzebuje kwoty 500 złotych lub narkotyków w postaci piko o takiej wartości. Z uwagi na to, że oskarżona, jak podała, nie była w posiadaniu narkotyków jednakże była zainteresowana nabyciem pojazdu, który stał zaparkowany przed jej domem, zaproponowała zapłatę za samochód kwoty 400 złotych przy czym w umowie miała zostać wskazana kwota 500 złotych. W tym czasie oskarżona dysponowała bowiem kwotą 700 złotych, którą zamierzała przeznaczyć na koszty adwokata swojego konkubenta. Jak przy tym wskazała, nie zaglądała do pojazdu, nie przyglądała mu się z bliska a jedynie stając na ganku popatrzyła jak on wygląda i zdecydowała się na zakup. Oskarżona wyjaśniła, że w tym czasie w jej mieszkaniu nie przebywały żadne inne osoby. Po uzgodnieniu kwoty za jaką miała nastąpić sprzedaż samochodu W. S. (1) pojechał po druk umowy, który następnie oskarżona wypełniła na, znajdującym się na ganku po zewnętrznej stronie okna, parapecie, po czym przekazała mu kwotę 400 złotych on zaś wręczył jej kluczyki i dokumenty pojazdu. Oskarżona stwierdziła, iż zarówno umowę jak i dokumenty dotyczące samochodu zawiozła do znajomego jej siostry N. M. dodając, że zarówno ona jak i N. M. nie posiadają prawa jazdy i nie potrafią prowadzić samochodu. Następnie stwierdziła, że wszystkie dokumenty pozostawiła w schowku w pojeździe kiedy na terenie J. zabrakło im paliwa. Oskarżona w swoich wyjaśnieniach utrzymywała, że zamierzała sprzedać samochód na giełdzie za wyższą cenę. W złożonych wyjaśnieniach stwierdziła, że po dokonaniu zakupu samochodu poprosiła W. S. (1) aby następnego dnia rano pojechał wraz z nią do J., na co przystał i przyszedł około godziny 8:00 – 9:00 do miejsca zamieszkania oskarżonej. Następnie, jak podała, przekazała kluczyki od pojazdu W. S. (1) i udali się oni samochodem na dworzec (...) skąd zabrali N. M. i R. S., którzy tam na nich oczekiwali po tym jak oskarżona skontaktowała się telefonicznie z N. M.. Następnie wszyscy pojechali w stronę B.. Oskarżona wyjaśniła przy tym, iż W. S. (1) w trakcie drogi zamierzał dokonać kradzieży paliwa na stacji benzynowej w R. jednakże oskarżona zabroniła mu tego, po czym zabrakło im paliwa w związku z czym pozostawili samochód przy drodze a sami udali się piechotą do B. gdzie W. S. (1) poszedł w kierunku centrum miasta ona zaś z N. M. i R. S. skierowała się do miejsca jej zamieszkania. Oskarżona kategorycznie zaprzeczyła aby ona lub N. M. przykładła nóż do gardła W. S. (1), aby mu groziły oraz aby R. S. przytrzymał W. S. (1) w miejscu jej zamieszkania zwłaszcza, że pokrzywdzony w ogóle nie przebywał w jej mieszkaniu oraz aby przymuszała W. S. (1) do podpisania umowy sprzedaży samochodu. Stwierdziła, iż pokrzywdzony kłamie albowiem jest on przyjacielem M. K. (1), który jest dłużny N. M. kwotę 1500 złotych w zawiązku z czym „mogli to zrobić po złości z K.”(k. 172). Następnie oskarżona dodała, że przypomniała sobie, iż W. S. (1) lub M. K. (1) tankowali samochód w sobotę na stacji paliw w B. kiedy wraz z nią i N. M. jeździli „sobie tak bez powodu” (k. 173). Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżona podtrzymując złożone dotychczas wyjaśnienia wskazała, że poinformowała N. M. i R. S. o dokonaniu zapłaty za samochód w kwocie 400 złotych na rzecz W. S. (1) wówczas gdy wraz z W. S. (1) pojechali po nich w niedzielę. W złożonych wyjaśnieniach oskarżona potwierdziła, że wraz z N. M. i R. S. znaleźli tablicę rejestracyjną, którą W. S. (1) założył twierdząc, iż robi tak: „żeby nie było przypału” (k. 197). W kolejnych wyjaśnieniach oskarżona utrzymywała, że W. S. (1) od jej siostry N. M. oraz M. K. (1) wiedział, że A. O. (1) zamierza nabyć samochód i dlatego przybył do miejsca jej zamieszkania oferując sprzedaż pojazdu. Ponadto wskazała, że dzień przed zatrzymaniem wraz z siostrą N. M. oraz R. S., który kierował pojazdem nabytym wcześniej od W. S. (1), udała się do J., jednakże z uwagi na to, że samochód zgasł na stacji (...) pozostawili go tam wraz z dokumentami przekazując kluczyki do pojazdu koledze R. S., który miał sprzedać samochód na giełdzie. Podczas rozprawy w dniu 26 marca 2018r. oskarżona podtrzymała złożone dotychczas wyjaśnienia.

Słuchana w toku postępowania przygotowawczego i sądowego oskarżona N. M. także nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. W złożonych w trakcie śledztwa wyjaśnieniach podała, iż w dniu 11 grudnia 2016r. w

godzinach porannych przysła wraz ze swoim chłopakiem R. S. do miejsca zamieszkania swojej siostry A. O. (1). W tym czasie, jak wskazała, w mieszkaniu tym w towarzystwie A. O. (1) przebywał W. S. (1), który w trakcie rozmowy stwierdził, że chciałby „sprzedać auto za narkotyki” (k. 159). Następnie doszło do zawarcia umowy, którą sporządził W. S. (1) mówiąc na głos, że sprzedaje samochód za 500 złotych A. O. (1) i podpisując dokument. Oskarżona wyjaśniła, że w tym czasie przygotowywała kawę zaś R. S. siedział w fotelu i oglądał program telewizyjny. Oskarżona dodała, że na początku wizyty A. O. (1) powiedziała jej na ucho, że W. S. (1) chce kupić narkotyki i zapytała, czy N. M. mogłaby pożyczyć jej narkotyki albowiem wiedziała, że N. M. posiada narkotyki dla własnego użytku. Następnie, jak wyjaśniła, przekazała A. O. (1) zapakowaną w sreberko metaamfetaminę w ilości 5 gramów, którą przechowywała w kieszeni kamizelki, ona zaś wręczyła narkotyki W. S. (1). Oskarżona wyjaśniła, że A. O. (1) poinformowała ją, że pieniądze za narkotyki w kwocie 500 złotych zwróci jej w dniu 16 grudnia 2016r. Dodała, że wizyta W. S. (1) w mieszkaniu A. O. (1) trwała około 30 minut wskazując, że w tym czasie nikt nie groził W. S. (1) nożem, nikt nie przymuszał go do podpisania umowy, nikt nie przeszukiwał mu kieszeni. Oskarżona kategorycznie zaprzeczyła aby ona lub jej siostra uderzyła W. S. (1) w twarz twierdząc, że z W. S. (1) podczas jego wizyty w mieszkaniu A. O. (1) „coś tam” rozmawiał R. S. (k. 160). W złożonych wyjaśnieniach utrzymywała, że po przekazaniu narkotyków W. S. (1) przez A. O. (1) zwrócili się do niego z prośbą o zawiezie ich do J. po ubrania dla R. S. na co W. S. (1) przystał. Wskazała, że po tym jak R. S. zabrał swoje rzeczy samochodem marki M., którym przez cały czas kierował W. S. (1), udali się w drogę powrotną do B. po drodze nabywając paliwo na stacji paliw w miejscowości M., za którą zapłacił W. S. (1). Oskarżona dodała, że po przybyciu na ulicę W. W. S. (1) nie wchodził już do mieszkania A. O. (1) tylko na ulicy przekazał jej dokumenty i kluczyki od samochodu i udał się do domu oni zaś dokonali sprzedaży pojazdu. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżona podtrzymała złożone dotychczas wyjaśnienia i wskazała, że znajdujące się aktach sprawy na k. 5 oświadczenie w jej obecności a także w obecności A. O. (1) i R. S. sporządził W. S. (1) twierdząc, że nie ma wiedzy kto wziął ten dokument. Dodała, że zna M. K. (1), który jest jej dłużny kwotę 1400 złotych „za narkotyki” (k. 190). W kolejnych wyjaśnieniach oskarżona podała, że nie wie czy W. S. (1) zostawił dowód osobisty, prawo, jazdy, dowód rejestracyjny, kluczyki i dokument ubezpieczenia pojazdu albowiem ona poszła się kąpać a kiedy opuściła łazienkę w mieszkaniu przebywała już tylko A. O. (1) oraz R. S. dodając, iż w tym momencie A. O. (1) pokazała jej dokument, którego oskarżona N. M. nie czytała, twierdząc, że „sprzedał nam auto” (k. 407). Podczas rozprawy w dniu 26 marca 2018r. oskarżona podtrzymała złożone dotychczas wyjaśnienia.

Oskarżony R. S. w złożonych wyjaśnieniach również nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów. Słuchany w toku śledztwa wyjaśnił, że wraz z N. M. i A. O. (1) jechał z J. do B. samochodem kierowanym przez nieznanego mu mężczyznę, który następie w jego obecności na podwórku przed domem A. O. (1) sprzedał pojazd A. O. (1) za kwotę 500 złotych dodając, że w tym czasie A. O. (1) rozmawiała z tym mężczyzną „o jakiś narkotykach. On mówił do A., że się dogadają co do kasy za narkotyki” (k. 147). Oskarżony utrzymywał, iż pewnego dnia kiedy zamierzał udać się do B. do A. O. (1) przyszedł do niego po paliwo nieznanemu mu mężczyźnie, wraz z którym udał się na stację paliw, na której zakupił benzynę za, pożyczoną od kolegi u którego mieszka kwotę, 10 złotych twierdząc, że wcześniej A. O. (1) telefonowała do niego z informacją, że skończyło im się paliwo. W złożonych wyjaśnieniach podał, że do spotkania z A. O. (1) i N. M. doszło w samochodzie nieznanego mu mężczyzny wraz z którym następnie udali się w stronę B.. Kiedy jednak przed miejscowością J. skończyło im się paliwo kierujący pojazdem mężczyzna próbował zorganizować paliwo w zamian za pozostawienie dokumentów na co pracownik stacji paliw nie wyraził zgody w związku z czym udał się on do pobliskich zabudowań gdzie pożyczył kwotę 10 złotych, za którą zatankował pojazd, co umożliwiło im dotarcie do B. gdzie miała miejsce sytuacja „ze sprzedażą auta” (k.147). W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony utrzymywał, że podczas gdy jechali samochodem nie doszło do żadnej zmiany rejestracji pojazdu. Twierdził, że widział jak A. O. (1) przekazywała pokrzywdzonemu pieniądze za samochód w kwocie 500 złotych wręczając mu banknoty o nominale 50 i 100 złotych dodając, iż N. M. w tym czasie chyba nie było i twierdząc: „N. była wtedy w domu” (k. 180).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych A. O. (1), N. M. i R. S. w zakresie w jakim utrzymują, iż pokrzywdzony W. S. (1) sprzedał oskarżonej A. O. (1) stanowiący jego własność samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) albowiem pozostawały one we wzajemnej sprzeczności a przy tym nie były one zgodne z informacjami podawanymi przez pokrzywdzonego W. S. (1), który kategorycznie zaprzeczył aby zawarł z oskarżoną A. O. (1) umowę sprzedaży

pojazdu marki M. (...). Odnosząc się w pierwszej kolejności do relacji oskarżonych, w których przedstawili oni okoliczności w jakich doszło do sprzedaży będącego własnością pokrzywdzonego W. S. (1) samochodu, wskazać należy na istotne rozbieżności w złożonych przez nich wyjaśnieniach. Oskarżona A. O. (1) w toku postępowania utrzymywała bowiem, że do zawarcia z W. S. (1) umowy sprzedaży samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w dniu 10 grudnia 2016r. około godziny 14:00-15:00 na podwórku przed budynkiem, w którym znajduje się mieszkanie zajmowane przez oskarżoną gdzie następnie wypełniła dostarczony przez pokrzywdzonego druk umowy, przekazała mu kwotę 400 złotych on zaś wręczył jej kluczyki i dokumenty pojazdu przy czym w tym czasie w jej mieszkaniu nie przebywały żadne inne osoby podczas gdy oskarżona N. M. stwierdziła, że w godzinach porannych dnia 11 grudnia 2016r. kiedy przebywała wraz z R. S. w mieszkaniu A. O. (1) przekazała jej zapakowane w sreberko 5 gramów metaamfetaminy, którą A. O. (1) wręczyła pokrzywdzonemu W. S. (1) jako zapłatę za samochód on zaś sporządził umowę mówiąc na głos, że sprzedaje pojazd za kwotę 500 złotych, zaś oskarżony R. S. wyjaśnił, że do sprzedaży pojazdu marki M. (...) doszło na podwórku przed domem A. O. (1) po tym jak wraz z pokrzywdzonym, A. O. (1) i N. M., która udała się do domu i nie była obecna podczas zawierania umowy, przyjechali z J. do B. i wówczas A. O. (1) w jego obecności wręczyła W. S. (1) pieniądze w kwocie 500 złotych w banknotach o nominale 50 i 100 złotych jako zapłatę za samochód. Jak wskazano wyjaśnienia oskarżonych pozostawały także w rażącej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego W. S. (1), w których opisał okoliczności w jakich doszło do spotkania z oskarżonymi A. O. (1), N. M. a także w późniejszym czasie z oskarżonym R. S. przedstawiając szczegółowo przebieg nocy z 10 na 11 grudnia 2016r. oraz wskazując na zachowanie oskarżonych jakie podjęli względem niego w mieszkaniu zajmowanym przez A. O. (1) po przyjeździe z J.. Przy ocenie prawdziwości zeznań pokrzywdzonego W. S. (1) nie można było tracić z pola widzenia tego, iż w początkowej fazie postępowania jego relacje były chaotyczne a także niespójne. Jak wynika z zebranych dowodów pokrzywdzony W. S. (1) bezpośrednio po opuszczeniu położonego w B. przy ulicy (...) mieszkania udał się do miejsca zamieszkania M. K. (1), w którym w tym czasie przebywała partnerka M. K. (1) P. M. oraz jej kuzyn P. B.. Pokrzywdzony poinformował wówczas P. M. między innymi, że „ukradli mu samochód wraz z dokumentami, kluczykami i telefonami” (k. 85) twierdząc w obecności P. B., iż „N. z siostrą oraz z jakimś facetem w mieszkaniu A. na tzw. osiedlu „(...)” zabrali mu dokumenty w postaci prawa jazdy, dowodu osobistego oraz dokumenty od jego pojazdu jak i mój telefon komórkowy, kluczyki od jego samochodu...zmusili go oni też do podpisania jakiegoś dokumentu: dodając: „on też coś mi mówił, że zabrali mu te rzeczy dlatego, że był im winien pieniądze w kwocie 400 złotych” (k. 37). Co istotne świadek P. M., jak zeznała, nakazała wówczas pokrzywdzonemu powiadomienie Policji o zaistniałym zdarzeniu twierdząc, że zdziwiło ją, iż W. S. (1) kiedy przebywał w B. nie udał się bezpośrednio na komisariat Policji lecz przyszedł do zajmowanego przez nią i jej konkubenta mieszkania. Znamienna była także postawa pokrzywdzonego w późniejszym czasie. Jak bowiem zeznał świadek A. S. pokrzywdzony W. S. (1) w obecności przybyłych w następstwie zgłoszenia funkcjonariuszy Policji oświadczył, iż w trakcie awantury do jakiej doszło bez powodu w miejscu zamieszkania A. O. (1) nieznany mu mężczyzna złapał go za ramiona a następnie N. M. przyłożyła mu nóż w okolice szyi a A. O. (1) wyciągnęła z jego kieszeni kluczyki i dokumenty samochodu marki M. podnosząc jednocześnie, iż W. S. (1) był bardzo nieskładny w swoich oświadczeniach co do zaistniałego zdarzenia. Odnotowania wymaga także zachowanie pokrzywdzonego W. S. (1) w obecności funkcjonariuszy z grupy dochodzeniowo – śledczej z Komendy Powiatowej Policji w J., których pokrzywdzony poinformował, że doszło do nieproszenia (k. 24) czy też wobec świadka D. W., który odwiózł pokrzywdzonego do miejsca jego zamieszkania i któremu podczas drogi W. S. (1) opowiedział, że został napadnięty w B. z nożem i zostały mu skradzione wszystkie dokumenty, kluczyki od samochodu i samochód, przy czym, jak zeznał świadek, jego opowieść była chaotyczna, trudno było zrozumieć co mówi” (k. 88). Należy jednak zauważyć, iż pokrzywdzony W. S. (1) w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił z jakiego powodu „podawał(em) Policjantom różne wersje zdarzenia” (k. 4) wskazując przy tym, iż był on zainteresowany odzyskaniem samochodu za czym przemawia także to, iż „udał(em) się do K., szedł(em) około dwóch godzin, chciałem się z nim dogadać aby pożyczył mi pieniądze na spłacenie tych dziewczyn” (k. 4). Wprawdzie przed Sądem pokrzywdzony stwierdził, że nie pamięta do końca teraz czy zamierzał zapłacić 400 złotych za te niedogodności, o których mówiły oskarżone dodając jednakże, iż przede wszystkim chciał się dogadać z oskarżonymi „bo ja nie lubię policji ani sądów” (k. 1016). Istotne w sprawie pozostawało, iż pokrzywdzony składając w sprawie kolejne zeznania każdorazowo w sposób szczegółowy starał się opisać zapamiętany obraz zdarzeń do jakich doszło w nocy z 10 na 11 grudnia 2016r. oraz w godzinach przedpołudniowych dnia 11 grudnia 2016r. Podczas rozprawy w dniu 26 marca 2018r. pokrzywdzony w sposób spontaniczny i szczerzy odnosił się do rozbieżności w składanych wcześniej

zecznościach, co dodatkowo utwierdziło Sąd w przekonaniu o tym, iż jego relacja dotycząca przebiegu zajścia z udziałem oskarżonych była prawdziwa i stanowiła odzwierciedlenie rzeczywistych przeżyć W. S. (1), w kształcie w jakim utkwiły w jego pamięci. Jest przy tym oczywiste, iż pokrzywdzony z racji upływu czasu nie był w stanie każdorazowo wiernie odtwarzać wszystkich okoliczności zdarzenia jednakże przy ocenie jego zeznań nie można było nie dostrzec, iż nie stara się on dodatkowo obciążać oskarżonych powołując jedynie niekorzystne dla nich okoliczności lecz przedstawić zapamiętany obraz zdarzeń. Wprawdzie w początkowej fazie przesłuchania przed Sądem pokrzywdzony powoływał okoliczności, których nie ujawnił w fazie postępowania przygotowawczego ostatecznie podnosząc jednakże, iż raczej chyba te zeznania wcześniejsze są bliższe prawdy bo wcześniej to się wszystko wydarzyło i lepiej to pamiętał (k. 1015) i dodając, iż o pieniądzach, które M. K. (1) miał być winy N. M. wiadomość powziął podczas konfrontacji z oskarżoną A. O. (1). Sąd dał wiarę powołanym powyżej zeznaniom świadków, za wyjątkiem zeznań świadka P. M., o czym niżej, którzy jako osoby obce dla oskarżonych i pokrzywdzonego nie mieli żadnego interesu w składaniu nieprawdziwej treści relacji. Jako nieprawdziwe Sąd ocenił natomiast zeznania świadka M. K. (1) kiedy kategorycznie zaprzecza aby doprowadził do spotkania oskarżonych A. O. (1) i N. M. z pokrzywdzonym W. S. (1) oraz aby uczestniczył on w wyjeździe w okolice J. albowiem pozostawały one w sprzeczności z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, w tym zwłaszcza z zeznaniami pokrzywdzonego znajdującymi oparcie w informacji podanej przez świadka P. B., który także będąc osobą obcą dla stron postępowania nie był w żaden sposób zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy, a który jednoznacznie wskazał, iż „M. razem z W. wyjechali z domu i W. mówił do mnie przed wjazdem, że jedzie z M. oraz z A. O. (1) i jej siostrą N. do J.” (k. 32). Okoliczność, iż M. K. (1) towarzyszył pokrzywdzonemu i oskarżonym A. O. (1) i N. M. potwierdziła także oskarżona A. O. (1) kiedy wyjaśniła, że przypomniała sobie, iż W. S. (1) lub M. K. (1) tankowali samochód w sobotę na stacji paliw w B. kiedy wraz z nią i N. M. jeździli „sobie tak bez powodu” (k. 173). W tym stanie rzeczy nie sposób uznać za prawdziwe twierdzeń świadka M. K. (1), iż oprócz godzin porannych dnia 11 grudnia 2016r., kiedy przebywał u swoich znajomych poza miejscowością W., nie opuszczał miejsca zamieszkania. Wprawdzie okoliczność tą potwierdziła w złożonych zeznaniach świadek P. M. jednakże mając na uwadze, iż jest ona konkubiną świadka M. K. (1) nie ulega wątpliwości, że była ona zainteresowana w złożeniu zeznań korzystnych dla konkubenta. Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy jedynie, iż okoliczność, że świadek M. K. (1) w toku postępowania konsekwentnie i kategorycznie zaprzeczał twierdzeniom pokrzywdzonego związanym z udziałem świadka w organizacji wyjazdu oraz w samym wyjeździe do J. pomimo, iż powołane dowody przeczą jego zeznaniom w tej części dodatkowo utwierdza w przekonaniu o prawdziwości relacji pokrzywdzonego w tym zakresie, w którym ostatecznie wskazał na istnienie powiązań finansowych pomiędzy świadkiem M. K. (1) a oskarżoną N. M.. W tym miejscu podnieść należy, iż zgromadzone w sprawie dowody w żadnej mierze nie potwierdziły lansowanej przez obrońców oskarżonych tezy jakoby pokrzywdzony w inkryminowanym czasie znajdował się pod wpływem narkotyków co miałyby podważać jego wiarygodność. W złożonych w toku śledztwa zeznaniach pokrzywdzony nie zaprzeczył, iż zażywa narkotyki w postaci marihuany podnosząc, iż nie jest od niej uzależniony zaś po raz ostatni palił marihuanę około jednego tygodnia temu dodając, iż dwa dni przed wyjazdem z oskarżonymi do J. zażył piko wskazując jednocześnie, iż w dniu w którym jechał niczego nie palił ani nie zażywał. Wprawdzie podczas rozprawy w dniu 26 marca 2018r. pokrzywdzony stwierdził, iż chyba raczej w tym dniu nie zażywał narkotyków jednakże mając na uwadze, iż od złożenia przez niego w sprawie po raz pierwszy zeznań, w których był on stanowczy i kategoryczny w zakresie powołanej kwestii, upłynął przeszło rok, nie ulega wątpliwości, iż to jego szczerą relacją złożoną w toku śledztwa kiedy pamiętał on lepiej, jak sam zeznał, okoliczności zdarzeń z jego udziałem zasługiwała na uznanie za wiarygodną. Co więcej gdyby w rzeczywistości pokrzywdzony zażył narkotyki w dniu 10 grudnia 2016r. to z pewnością zostałyby to dostrzeżone przez N. M. lub P. B., zwłaszcza że mieli oni w tym dniu bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym, który przez cały dzień zajmował się remontem mieszkania zajmowanego przez M. K. (1) i P. M..

Nie bez znaczenia dla oceny wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego W. S. (1) pozostają także wyjaśnienia oskarżonych A. O. (1) i W. S. (2), w których częściowo potwierdzają okoliczności wynikające z zeznań W. S. (1) a mianowicie kiedy oskarżona A. O. (1) utrzymując z oczywistych względów, że zabroniła tego pokrzywdzonemu, twierdzi, że W. S. (1) w trakcie drogi zamierzał dokonać kradzieży paliwa na stacji benzynowej w R., gdy wspomina o tankowaniu pojazdu na stacji paliw w B., czy wreszcie potwierdza, iż wraz z N. M. i R. S. znaleźli tablicę rejestracyjną, którą W. S. (1) założył twierdząc, iż robi tak: „żeby nie było przypału” (k. 197), zaś R. S. wyjaśnia, że wraz z N. M. i A. O. (1) jechał z J. do B. samochodem kierowanym przez nieznanego mu mężczyznę dodając, iż w trakcie drogi kierujący

pojazdem mężczyzna próbował zorganizować paliwo w zamian za pozostawienie dokumentów na co pracownik stacji paliw nie wyraził zgody w związku z czym udał się on do pobliskich zabudowań gdzie pożyczył kwotę 10 złotych, za którą zatankował pojazd, co umożliwiło im dotarcie do B..

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków w osobach P. G., D. A., A. T., A. C., M. K. (2), A. Z., I. K. oraz K. Ł., jednakże ich zeznania nie przyczyniły się do rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu za prawdziwą uznać należało sporządzoną na zlecenie Prokuratury opinię sądowo – psychiatryczną dotyczącą oskarżonej N. M.. Opinia ta została sporządzona we właściwej formie a rzetelnie i jasno wyprowadzone przez biegłych wnioski odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Za prawdziwe Sąd uznał również pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym analizę bilingów zabezpieczonych w sprawie telefonów komórkowych oskarżonych oraz świadka P. B. wskazującą na to, iż w okresie od 11 grudnia 2016r. godzina 00:30 do dnia 11 grudnia 2016r. godzina 8:00 oskarżeni N. M., R. S. oraz numer telefonu P. B. logowały się do stacji BTS znajdujących się na terenie J., których wiarygodność także nie była w toku postępowania kwestionowana.

Sąd zważył co następuje:

Z uwagi na powyższe nie budzi, zdaniem Sądu, wątpliwości to, że oskarżeni A. O. (1), N. M. i R. S. swoim zachowaniem dopuścili się przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. kiedy w dniu 11 grudnia 2016r. w B. działając wspólnie i w porozumieniu, stosując przemoc wobec W. S. (1) polegającą na tym, że A. O. (1) i N. M. zadawały mu uderzenia ręką w twarz, zaś R. S. złapał pokrzywdzonego od tyłu i przytrzymywał go uniemożliwiając obronę oraz stosując groźbę pozbawienia życia W. S. (1) polegającą na tym, iż w czasie gdy R. S. przytrzymywał go uniemożliwiając obronę A. O. (1) i N. M. przystawiały mu noże do szyi w celu zmuszenia pokrzywdzonego W. S. (1) do przekazania im kwoty 400 zł za konieczność pokonania piechotą fragmentu drogi i dostarczenie paliwa wyjęli spod władztwa pokrzywdzonego W. S. (1) należące do niego dowód osobisty, prawo jazdy na nazwisko W. S. (1), dowód rejestracyjny, dokument ubezpieczenia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości 800 zł i kluczyki od zaparkowanego przed zajmowanym przez A. O. (1) budynkiem samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), po czym N. M. nakazała pokrzywdzonemu podpisanie sporządzonego przez A. O. (1) oświadczenia, że jeżeli nie zwróci kwoty 400 złotych w terminie dwóch dni pojazd stanie się własnością A. O. (1). Działanie przestępne oskarżonych polegało na użyciu wobec osoby W. S. (1) groźby pozbawienia życia oraz przemocy rozumianej jako zastosowanie fizycznego przymusu mającego na celu doprowadzenie do podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji woli zgodnej z zamierzeniami sprawców.

Z przedstawionego przez pokrzywdzonego, który jest w sprawie jedynym świadkiem odtwarzającym bezpośrednio przebieg zdarzenia, obrazu zajścia wynika, że powodem sprzeczki (określonej przez pokrzywdzonego jako awantury) z osobami, z którymi pokrzywdzony przebywał w położonym w B. przy ulicy (...) zajmowanym przez A. O. (1) mieszkaniu było wyrażone przez oskarżoną N. M. żądanie przekazania im kwoty 400 złotych za konieczność pokonania piechotą fragmentu drogi i dostarczenie paliwa. Pokreślić trzeba, że pokrzywdzony wyraźnie wskazał, czego domagały się od niego oskarżone zanim zaczęły zadawać mu uderzenia ręką w twarz oraz zanim przebywający w tym samym pomieszczeniu i mający pełną świadomość w zakresie wysuwanych przez oskarżone żądań R. S. złapał go od tyłu i przytrzymywał uniemożliwiając obronę i wreszcie przed tym jak oskarżone przystawiały W. S. (1) noże do szyi. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego w pewnym momencie oskarżona A. O. (1) wzięła kartkę i długopis i zaczęła pisać sama na tej kartce o aucie, że jeżeli nie oddam im tych 400 złotych w ciągu dwóch dni to auto będzie jej dodając, iż następnie oskarżona N. M. kazała mu to podpisać mówiąc, że będzie to zabezpieczenie na wypadek draki, na wypadek zainteresowania się tą sprawą Policji.

Wnioski co do celu działań, jakie podjęli oskarżeni wobec pokrzywdzonego, znajdują również wsparcie w fakcie, iż W. S. (1) nie powiadomił bezpośrednio po zdarzeniu organów ścigania lecz zamierzał porozumieć się z oskarżonymi i odzyskać samochód oraz dokumenty.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżeni działali z zamiarem wymuszenia od pokrzywdzonego zwrotu wierzytelności - przekazania im kwoty 400 zł za konieczność pokonania piechotą fragmentu drogi i dostarczenie paliwa. Skoro oskarżeni działali w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, jaka im przysługiwała

od pokrzywdzonego W. S. (1), a nie w celu osiągnięcia bezprawnej korzyści majątkowej, ich zachowanie nie stanowiło przestępstwa z art. 280 k.k. W tym miejscu wskazać należy, iż dla prawidłowej kwalifikacji zachowania oskarżonych znaczenie ma przede wszystkim cel, w którym sprawca działa: czy jest to zwrot wierzytelności, czy korzyść bezprawna (kradzież), jak w przypadku art. 280 k.k. Dla rozpoznania strony podmiotowej przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. rozstrzygające znaczenie ma to tylko, czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu (lub osobie, na rzecz której działa) wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia – (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., V KK 282/04, Prok. i Pr.-wkl. 2005/5, poz. 2. Przy czynie z art. 191 § 2 k.k. przemoc lub groźba bezprawna w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania, gdzie brak możliwości ustalenia zamiaru zaboru w celu przywłaszczenia uniemożliwi zawsze uznanie takiego zachowania za przestępstwo rozboju - wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 lutego 2008 r., II AKA 16/08, LEX nr 399945 cyt. za Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu – wyrok z dnia 18 lipca 2018 r., II AKA 212/18). W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż w dniu 11 grudnia 2016r. oskarżeni działali z zamiarem odzyskania długu, a nie zaś kradzieży należących do pokrzywdzonego rzeczy.

Brak było podstaw by zakwalifikować zachowanie oskarżonego R. S. dodatkowo z przepisu art. 64 § 1 k.k. skoro wcześniej był on karany za przestępstwa skierowane przeciwko mieniu, zaś przypisanego występku dopuścił się godząc w wolność.

Mając na względzie powołany powyżej materiał dowody nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni zarzucanego występku dopuścili się działając z zamiarem bezpośrednim.

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im przestępstwo Sąd wziął przede wszystkim pod rozwagę okoliczności czynu. W podjętych rozważaniach Sąd badał, aby wymierzone kary nie wykraczały poza rzeczywistą potrzebę, tj. aby dolegliwość kar nie przekraczała stopnia winy oskarżonych oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu. Sąd wymierzając oskarżonym kary kierował się więc dyrektywami wymiaru kary oraz okolicznościami istotnymi dla jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k., zasadą humanitaryzmu oraz granicami ustawowego zagrożenia przewidzianego za dane przestępstwo. Sąd uznał również za słuszne przyznanie prymatu prewencji indywidualnej, z uwagi na zasadę indywidualizacji kary. W realiach niniejszej sprawy jako okoliczność obciążającą Sąd przede wszystkim potraktował uprzednią karalność oskarżonych. Przy wymiarze kary zgodnie z art. 53 § 2 k.k. należy bowiem uwzględnić dotychczasowy sposób życia oskarżonego, który w zależności od dokonanej oceny będzie stanowić okoliczność łagodzącą, bądź jak w niniejszym wypadku obciążającą. Okolicznością obciążającą dla oskarżonych jest także w opinii Sądu fakt, że działali oni wspólnie i porozumieniu. W opinii Sądu także właściwości oraz warunki osobiste oskarżonych, które nie są wprawdzie ściśle związane z czynem przestępnym, mają niewątpliwie wpływ na wymiar kary, którą pozwalają ściśle indywidualizować. Dlatego też w ocenie Sądu negatywnie oceniany tryb życia prowadzony przez oskarżonych, stanowi dla nich niewątpliwie okoliczność obciążającą. Świadczy bowiem, zdaniem Sądu, o wyraźnie postępującym procesie odchodzenia oskarżonych od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych, a przejawiającym się szczególnie intensywną i względnie trwałą postacią nieprzystosowania społecznego. Sąd nie dopatrył się istnienia w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych należy ocenić jako znaczny. Przy jego ocenie Sąd miał na uwadze treść przepisu art. 115 § 2 k.k., który wskazuje na konieczność uwzględniania przy dokonywaniu tejże oceny, zarówno podmiotowych (postać zamiaru oraz motywacja sprawcy) jak i przedmiotowych (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu) elementów społecznej szkodliwości czynu.

W realiach niniejszej sprawy należało mieć zatem na względzie okoliczność, że przestępstwo, którego dopuścili się oskarżeni godzi w dobro prawnie chronione jakim jest wolność decyzyjna człowieka. Nie bez znaczenia w sprawie pozostawało, iż oskarżeni dopuścili się czynu w godzinach porannych w mieszkaniu, do którego uprzednio zaprosili pokrzywdzonego a zatem w miejscu, w którym W. S. (1) powinien móc czuć się bezpiecznie. Przy wymiarze kary nie można było jednak tracić z pola widzenia tego, iż to oskarżone N. M. a później A. O. (1) zainicjowały zdarzenie

oraz użyły względem pokrzywdzonego noży grożąc mu tym samym pozbawieniem życia, zaś rola oskarżonego R. S. ograniczyła się do tego, że złapał pokrzywdzonego od tyłu i przytrzymał go uniemożliwiając obronę.

W tym stanie rzeczy jako współmierną zarówno do stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych A. O. (1), N. M. i R. S., który był uprzednio wielokrotnie karany sędownie, Sąd wymierzył im kary po jeden rok pozbawienia wolności. Kary w tym wymiarze winny uzmysłwić oskarżonym nieopłacalność łamania prawa. W ocenie Sądu jedynie bezwzględne kary pozbawienia wolności w tym wymiarze stanowiąc będą dla oskarżonych przestrogę na przyszłość, powstrzymującą ich przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Kary w tym wymiarze winny nadto spełnić swoje zadanie w zakresie społecznego oddziaływania i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ukazując nieuchronność pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej N. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 grudnia 2016r., godzina 16:20 do dnia 23 marca 2017r., godzina 16:40 zaś oskarżonemu R. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 grudnia 2016r., godzina 16:20 do dnia 23 marca 2017r., godzina 15:05.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych orzeczono na podstawie przepisu art. 29 ust.1 ustawy – Prawo o adwokaturze.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonych A. O. (1), N. M. i R. S. - brak majątku, oraz uwzględniając okoliczność, iż wobec oskarżonych orzeczone zostały bezwzględne kary pozbawienia wolności Sąd, na podstawie przepisu art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił ich w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłat.